

Sygn. akt I ACa 765/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. H.

przeciwko (...) w S. ((...)), Oddziałowi w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 18 maja 2017 r., sygn. akt I C 381/16

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5. w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi;
- 2) oddala apelację w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 1 000 (tysiąc) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Anna Bohdziewicz	SSA Joanna Naczyńska
-------------------------------------	----------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 765/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 maja 2017r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził z tytułu zadośćuczynienia od pozwanego (...) z siedzibą w S. (...) na rzecz powoda K. H. 50.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 sierpnia 2016r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zniósł między stronami koszty procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bielsku Białej nieuiszczone koszty sądowe: 2.625,50zł i 5.251zł, przy czym drugą z tych kwot z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że 2 listopada 2015r., powód kierując motorowerem marki P., wymijał stojący samochód osobowy marki (...) i kiedy znalazł się na wysokości maski wymijanego samochodu, pojazd ten ruszył, w wyniku czego uderzył w motorower kierowany przez powoda, powód spadł ze skutera i doznał obrażeń ciała. Jako, że liczył wówczas 17 lat, z miejsca wypadku został przewieziony do Szpitala na Oddział (...) Dziecięcej, gdzie przebywał do 3 listopada 2015r. Chirurgicznie zaopatrzone mu rany, unieruchomiono złamania, rozpoznano uraz wielomiejscowy, złamanie uda i podudzia prawego i złamanie nosa i przekazano do dalszego leczenia w Oddziale Chirurgii Ortopedycznej (...) w K.. Przebywał tam do 9 listopada 2015r., był leczony zachowawczo wyciągiem szkieletowym za guz kości piętowej i przeszedł repozycję kości nosa oraz repozycję i zespolenie kości udowej prawej stabilizatorem zewnętrznym Orthofix, repozycję zamkniętą i zespolenie kości piszczelowej prawej gwoździem śródszpikowym. Ze względu na pogorszenie zdrowia został przekazany na OIOM z rozpoznaniem: Złamanie kości nosowej z przemieszczeniem. Złamanie wieloodłamowe 1/3 bliższej i środkowej trzonu kości udowej prawej z przemieszczeniem. Złamanie dwupoziomowe trzonów kości podudzia prawego z przemieszczeniem. Zator tłuszczowy. Do 11 listopada 2015r. był hospitalizowany na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii(...) w K.. Następnie, do 23 listopada 2015r., był w leczony zachowawczo i rehabilitowany w Klinice (...), Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej (...) (...) w K.. Ponownie w tej Klinice przebywał 4 stycznia 2016r., kiedy podano osocze bogatopłytkowe do szczeliny złamania kości piszczelowej prawej i 12 lutego 2016r., kiedy podano osocze bogatopłytkowe do szczeliny złamania kości udowej prawej. Po raz kolejny był hospitalizowany w tej Klinice w okresie od 3 do 13 maja 2016r., 4 maja 2016r. przeszedł operację usunięcia zespolenia zewnętrznego jednopłaszczyznowego z kości udowej prawej, zespolenia kości udowej prawej z użyciem gwoźdźcia śród szpikowego i allospongioplastykę.

Sąd Okręgowy ustalił także, że powód wskutek doznanych urazów nie mógł uczęszczać do szkoły, musiał korzystać z indywidualnego nauczania. Wycofał się społecznie, unikał kontaktów z rówieśnikami. Przed wypadkiem był osobą aktywną, grał w piłkę, jeździł na rowerze, chodził na siłownię. Kupił skuter, planował kupić motocykl. Posiłkując się opinią biegłego sądowego z zakresu traumatologii i ortopedii dr. n. med. T. G., Sąd Okręgowy ustalił, że uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał powód wskutek wypadku wynosi 40%, w tym: 6% za złamanie nosa wygojone ze znacznym przemieszczeniem, nie powodujące zaburzeń oddychania i powonienia - uszczerbek stały; 2% za pourazową bliznę prawego podbrzusza - uszczerbek stały; 2% za pourazową bliznę okolicy prawego stawu łokciowego bez ograniczenia jego ruchomości - uszczerbek stały; 20% za wieloodłamowe złamanie kości udowej prawej w trakcie gojenia z niewielkim zaburzeniem osi, ubytkami kostnymi, gojenie złamania ze skróceniem kończyny ok. 3cm, ograniczeniem ruchomości stawu biodrowego niewielkiego stopnia, zanikami mięśniowymi w obrębie uda skutkującymi powstaniem niestabilności przedniej stawu kolanowego niewielkiego stopnia oraz szpecącymi bliznami pooperacyjnymi w obrębie uda prawego - uszczerbek długotrwały i 10% za wieloodłamowe dwupoziomowe złamanie obu kości podudzia prawego leczone operacyjnie, złamania w trakcie gojenia, z dużym przemieszczeniem (przód-tył) odłamów złamania bliższego – uszczerbek długotrwały. Uszkodzenia w zakresie powłok skórnych okolicy podbrzusza prawego i prawego stawu łokciowego, jak i deformacje po złamaniu z przemieszczeniem nosa nie ulegną zmianie. Przez około cztery tygodnie po wypadku powód odczuwał bardzo silny ból z tendencją do zmniejszania. Zabieg operacyjny wymiany stabilizatora zewnętrznego na zespolenie śródszpikowe kości udowej, mający miejsce w maju 2016r. również wiązał się z odczuwaniem bólu i cierpieniem o znacznym stopniu nasilenia przez okres około 2-3 tygodni z tendencją do zmniejszania. Do maja 2016r. powód mógł odczuwać średnie dolegliwości bólowe o zmiennym nasileniu, związane ze zmianami pogodowymi, prowadzoną rehabilitacją. Dwa zabiegi podania osocza bogatopłytkowego w szczeliny złamań nie wiązały się ze zwiększeniem odczuwanych dolegliwości bólowych. Obecnie powód może odczuwać dolegliwości bólowe o natężeniu od nieznacznego do średniego, które mogą się nasilać się po przeciążeniu, po intensywnej rehabilitacji lub mieć związek ze zmianami pogodowymi. Rokowania na przyszłość są dobre. Opierając się o opinię biegłego sądowego psychologa S. S., Sąd Okręgowy przyjął, że wypadek nie pozostał bez wpływu na

zdrowie psychiczne powoda. Do roku utrzymywały się u niego objawy typowe dla stresu pourazowego, znacząco wpływając na codzienne funkcjonowanie powoda. Obecnie powód umiarkowanie radzi sobie ze stresem i lękiem, nie ma objawów depresyjnych, występują u niego sytuacyjne obniżenia nastroju. Zwiększył się u niego poziom neurotyczności, tzn. reaguje silniej emocjonalnie niż przed wypadkiem, najczęściej złością, a także zmniejszyła się jego potrzeba relacji międzyludzkich, co może przekładać się w negatywny sposób na codzienne funkcjonowanie powoda w tych konkretnych obszarach. Wskazane jest, by podjął terapię; bez niej powrót do funkcjonowania psychicznego sprzed wypadku jest możliwy, lecz trudny do określenia czasowo.

Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawę prawną żądania zadośćuczynienia stanowią przepisy art. 822 k.c., art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 445 § 1 k.c., normujące odpowiedzialność ubezpieczyciela, jako pochodną odpowiedzialności kierującego pojazdem mechanicznym. Podkreślił, że pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady i jeszcze przed procesem wypłacił powodowi z tytułu zadośćuczynienia 50.000zł, zatem rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do oceny, czy kwota ta jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., w tym czy spełnia funkcję kompensacyjną i przedstawia ekonomicznie odczuwalną dla powoda wartość, będąc jednocześnie adekwatną do poziomu życia społeczeństwa. Dokonując tej oceny, Sąd Okręgowy rozważył rozmiar odniesionych przez powoda obrażeń, stopień wywołanego nim bólu i cierpień oraz nieodwracalność skutków wypadku, a nadto podejście powoda do urazu i reperkusje oraz ograniczenia jakie doznane urazy wywołały i nadal wywołują w życiu powoda. Rozważył też, że doznany uszczerbek na zdrowiu, sięgający 40% wywołał trwałe, bądź długotrwałe i dolegliwe skutki nie tylko w sferze fizycznej, ale i w sferze psychicznej. Miał na uwadze, że powód musiał poddać się bolesnemu leczeniu, podejmować rehabilitację, pozostawać pod specjalistyczną opieką lekarską i zmienić tryb życia. Ważąc te kryteria, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie będzie stanowił kwota 100.000zł i po pomniejszeniu jej o kwotę wypłaconego już przez pozwanego przed procesem zadośćuczynienia (50.000 zł), zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalsze 50.000zł. Kwotę tę, zgodnie z żądaniem pozwu zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 sierpnia 2016r., tj. od dnia wniesienia pozwu. O odsetkach tych orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c., stwierdzając, że w tej dacie pozwany pozostawał już w opóźnieniu, jako że upłynął mu przewidziany w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego. W dalej idącym zakresie powództwo o zadośćuczynienie oddalił, jako wygórowane, akcentując że doznane obrażenia nie uniemożliwiają powodowi funkcjonowania w społeczeństwie i w życiu codziennym, nie wykluczają powoda z rozległych aspektów życia, a jedynie w pewnym stopniu ograniczają intensywność aktywności fizycznej, przy pozytywnych rokowaniach na przyszłość.

Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy zniósł między stronami koszty procesu, zauważając że wprawdzie powód utrzymał się ze swoimi roszczeniami w mniejszym zakresie niż 50 %, tym niemniej wzajemne zniesienie kosztów nie jest warunkowane jedynie wynikiem matematycznych działań, a w rozpoznawanej sprawie za wzajemnym zniesieniem kosztów przemawia także ocenny charakter wysokości roszczenia o zadośćuczynienie dochodzonego pozwem. O kosztach sądowych orzekł po myśli przepisów art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając powoda 2/3 nieuiszczonej opłaty od pozwu i brakującej kwoty przyznanych biegłym wynagrodzeń, a pozwanego 1/3 tych kwot.

Apelację od wyroku wniósł powód, domagając się jego zmiany przez podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia o 100.000zł, tj. do 150.000zł i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje i przez nieobciążenie powoda kosztami sądowymi. Zarzucił, że zaskarżony wyrok narusza:

- art. 445 k.c., ponieważ zasądzone nim zadośćuczynienie jest zbyt niskie i nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy,

- art. 233 § 1 k.p.c. ponieważ Sąd Okręgowy błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ustalił wysokość zadośćuczynienia na poziomie rażąco niskim do doznanej przez niego krzywdy.

Uzasadniając te zarzuty podniósł, że za 1% uszczerbku Sądy przyznają zadośćuczynienie w granicach 3.000zł – 5.000zł, co nawet przy przyjęciu tego kryterium jedynie jako pomocnicze, czyni uprawnionym żądanie zasądzenia 150.000zł. Wywodził, że Sąd Okręgowy nie przydał należytej wagi temu, że do 31 marca 2017r. powód był osobą całkowicie niezdolną do pracy, jak i temu, że do tej pory pozostaje pod opieką ortopedy i się rehabilituje, że nadal miewa napady panicznego lęku i okresowe zaburzenia snu, że jest uzależniony od pomocy osób trzecich, porusza się o kulach oraz temu, że został zmuszony do rezygnacji z uprawiania sportów i zmiany swych planów na przyszłość.

Nadto, apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające odstąpienie od obciążenia powoda kosztami sądowymi, w sytuacji gdy pobranie kwoty 5.251zł z zasądzonej sumy 50.000zł, znacząco uszczuplił przyznane mu zadośćuczynienie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Podkreślił, że 30% z orzeczonego uszczerbku na zdrowiu powoda ma charakter przemijający, a rokowania na przyszłość u powoda są dobre, co dostrzegli także lekarze orzecznicy komisji ZUS określając czasową niezdolność powoda do pracy - do 31 marca 2017r.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Sporną zarówno na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym, jak i przed Sądem Apelacyjnym pozostawała jedynie wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Szacując ją mieć należy na względzie, że zdrowie ludzkie jest wartością bezcenną i żadna kwota nie jest w stanie zrekompensować uszczerbku na zdrowiu, w związku z tym celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień i wyrządzonej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego w oparciu o art. 445§1 k.c., tak jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy, musi być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać – z jednej strony rozmiar doznanej krzywdy, z drugiej zaś – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa, a zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu.

W orzecznictwie sądowym podkreślano wielokrotnie, że skorygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez Sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z 30 października 2003r., IV CK 151/02, Lex Polonica nr 1630441 oraz wyrok SN z 7 listopada 2003r., V CK 110/03, niepublikowany). Takich zaś naruszeń Sąd Apelacyjny w sprawie nie stwierdził. Przeciwnie, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił konkluzję Sądu Okręgowego, że kwota 100.000zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 445§1 k.c. Miarkując ją Sąd Okręgowy uwzględnił rozmiar doznanego uszczerbku na zdrowiu i inne, istotne czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, takie jak nasilenie cierpień, długotrwałość i uciążliwy charakter leczenia, rodzaj leczenia, trwałość następstw zdarzenia, a także reperkusje jakie spowodował wypadek w codziennym życiu powoda i w jego planach na przyszłość, w tym ograniczenia fizyczne i psychiczne związane z urazem oraz jego skutkami w życiu prywatnym i w planach zawodowych na przyszłość, także przez pryzmat wieku powoda. Miernikiem decydującym o wysokości zadośćuczynienia nie jest procent stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu, który nie determinuje zasądzenia od ubezpieczyciela od 3.000 – 5.000zł za każdy procent trwałego uszczerbku na zdrowiu, zwłaszcza że uszczerbek ten w zakresie 30% nie został zakwalifikowany jako trwały, biegli nie stwierdzili, by powód nadal wymagał pomocy innych osób (pomoc taka była potrzebna jedynie po wypadku), a rokowania na przyszłość są pozytywne. Nie można zatem - wbrew wywiadowi apelacji - przyjąć, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zostało dokonane w sposób dowolny, z naruszeniem art. 233§1 k.p.c. Przeciwnie, Sąd Okręgowy wszechstronnie i wnikliwie, w sposób zindywidualizowany rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie uchybiając zasadom logicznego rozumowania, ani zasadom doświadczenia życiowego i mając na względzie istotne, prawidłowe kryteria wpływające na rozmiar zasądzonego zadośćuczynienia, w tym okoliczności akcentowane w apelacji. O adekwatności ustalonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia świadczy także jej relacja do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, w aspekcie której tak ustalone świadczenie nie stanowi zapłaty symbolicznej, lecz przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Konkluzje te legły

u podstaw oddalenia apelacji skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu o żądaniu zadośćuczynienia - w oparciu o art. 385 k.p.c. - jako bezzasadnej.

Skutek odniosła natomiast skutek apelacja w części skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach sądowych. Art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016r., poz. 623 ze zm.) stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może odstąpić od obciążenia strony kosztami sądowymi. Charakter roszczenia o zadośćuczynienie, a także sytuacja osobista i majątkowa powoda oraz jego subiektywne przekonanie o zasadności roszczeń pozwu i fakt, że określenie sumy zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu przemawiały za zastosowaniem tej normy i odstąpieniem od obciążenia powoda kosztami sądowymi, zwłaszcza że ściągnięcie tych kosztów z zasądzonego roszczenia uszczupliłoby nadmiernie (o ponad 10%) zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie. Dlatego też, Sąd Apelacyjny – w oparciu o art. 386§1 k.p.c. – zmienił postanowienie nakazujące ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia 5.251zł. Nie uszło uwagi Sądu, że pozwany kwotę tę już przelał na rachunek Sądu, ponieważ w tej sytuacji zostanie ona pozwanemu zwrócona.

Jako, że apelacja powoda odniosła skutek tylko co do kosztów sądowych, a zatem w nieznacznym zakresie, powód winien ponieść koszty własnej apelacji i zwrócić przeciwnikowi koszty wywołane tą apelacją. Waząc na wartość przedmiotu zaskarżenia powód powinien zwrócić pozwanemu 5.400zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego – w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji (21 czerwca 2017r.). Niemniej z tych samych przyczyn, które legły u podstaw nieobciążenia powoda kosztami sądowymi, na podstawie art. 102 i 108 §1 k.p.c. Sąd Apelacyjny obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu jedynie części kosztów postępowania apelacyjnego, tj. kwoty 1.000zł.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Anna Bohdziewicz SSA Joanna Naczyńska